

GŁOS LESZCZYŃSKI

Polski, katolicki, bezpartyjny dziennik dla wszystkich stanów:

Wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt.

Cena bez płatne dodatki tygodniowe

Przyjaciel Rolnika, Ognisko Domowe (dla rodzin),
Przegląd Tygodniowy (Ilustr.) i Arkusz powieściowy.

OJCZYZNĘ BUDUJE SIĘ
SPEŁNIANIEM OBOWIĄZKÓW

Wydawca: Drukarnia Leszczyńska Spółd. z o.o.

Adres redakcji: administracji

Leszno (Woj. Pozn.) ul. Wolności 21. Tel. 614 64

Warunki prenumeraty i ogłoszeń na ostatniej stronie.

Nr. 248.

Leszno, sobota dnia 25 października 1930 r.

Rok XI.

Falszywy konik.

Zarazem się popularności prezydenta Stanów Zjednoczonych Ameryki, krachy giełdowe, przesilenie gospodarcze, zmierzch potęgi ojczyzny ~~Ameryki~~.

New Jork. (Koresp. własna).

„Prosperity” — bożyszcze amerykańskich mas — zarazem wyższych dziesięciu tysięcy — odwróciło się od krainy dolara. Krach za krachem wstrząsa giełdą na Wall-street, plaża goni za plażą, sklepy, magazyny nie sprzedają, klienci nie kupują, sprzedaż na raty już zawodzi, i — o zgrozo! — nawet taniaki samochodowe Forda nie mogą już znaleźć tylu odbiorców, co dawniej.

Słowem — kryzys, ordynarny, zwyczajny kryzys ekonomiczny, który w pojęciu amerykańskich wojennych był i jest przywilejem tylko Europy.

Amerikanom, i to nie tylko t. zw. czelowiekowi z ulicy, ale i przemysłowcom, kupcom, ekonomistom i politykom, wydawało się, że era dobrobytu czyli t. zw. prosperity, t. j. stałych, wysokich zarobków, wielkich obrotów i wielkich zysków, będzie trwać w Stanach bez końca. Więcej — nie tylko będzie trwała, ale nawet musi się jeszcze podnosić jej poziom, albowiem, siła nabywcza dolara i rynku amerykańskiego jest nieograniczona, a konkurencja Europy — niepoważna.

Okazało się, że teoria i praktyka rajy dolarowego na nieograniczony termin zawiodła dość rychło i zbankrutowała gruntownie.

Początek dały krachy giełdowe, następujące jeden po drugim, które wyrządziły miliardowe straty milionowym rzeszom średniozamożnych i wręcz ubogich, żyjących z pracy dziennej ludzi. Bo w Ameryce grał na giełdzie, spekulował na akcjach od 2 lat każdy i każda, szofer i robotnik, maszynista i fryzjerka, urzędnik i buchalter, zamiatacz ulic i konduktor. Po kilku potężnych krachach akcje spadły na tęg i szję, ludzie potracili nie tylko majątki ale i ostatnie oszczędności, wielkie nawet firmy — zachwiały się. A w skutku zaczęło się ograniczać w wydatkach, zaczęło obniżać stopę życiową i w rezultacie osławiona prosperity ułotniła się w ciągu roku jak dym z kominu.

Nastąpił zmierzch prosperity i jej proroków, a wraz z nim i zmierzch Hoover'a, jednego z głównych głosicieli tej prosperity i tego zarazem, który w pojęciu Amerykanów miał tę prosperity ratować, miał ją potrząsnąć i — zresztą — obiecywał nie tylko ją podtrzymać ale i spotęgować.

Krach prosperity stał się zarazem krachem dotychczasowej popularności i sławy Hoover'a. Doświadcza on teraz na sobie zmniejszenie powodzenia i sławy. Jak przedtem go wysławiano pod niebo jako wzór tężyzny i dzielności 100-procentowych Amerykanów, tak dzisiaj obrzucają go wszyscy wyrzutami, trytykują, wytykają mu jego rzekome niedołęstwo.

„Postawiliście na fałszywego konia” — wołają demokraci w prasie i na wiecach do republikanów, z ramienia których został Hoover obrany prezydentem. A republikanie bronią się słabo i potęgkiem tylko odpowiadają na ataki konkurencyjnej partii. Trudno im dzisiaj bronić wybrańca, który został w opinii publicznej pogrzebany. Trudno im dowiedzieć — co zresztą jest prawdą istotną — iż nawet prezydent Stanów nie jest w stanie sprawić cudu i odmienić koniunktury, na którą się złożyła nadprodukcja, z jednej, załamanie konsumpcji z drugiej strony.

To też dzisiaj, po 18 zaledwie miesiącach sprawowania rządów w Białym Domu, prezydent Hoover nie może żywić najmniejszej nadziei na ponowny obiór.

Obecnie, 4 listopada, odbędzie się wybory dopełniające do Senatu i Kongresu. Otóż, gdy kandydatom z republikańskiej partii postawiono ze strony zarządu partii żądanie, aby na wiecach bronił stanowiska i polityki Hoover'a, oświadczyli oni wręcz iż opinia mas wyborców jest tak nastroszona, że nie można się odważyć na podobny eksperyment.

Tak się zakończyła nie tylko era nieustającej prosperity w obliczu 5 milionów bezrobotnych i kryzysu ale i era sławy i reputacji Hoover'a.

Zagadkowa katastrofa — zła gospodarka niemiecka.

272 zabitych. — Milczenie kopalni. — Burzenie się ludności. — Agitacja komunistów. — Zapowiedź strajku

Berlin, 23. 10. Zarząd kopalni w Alsdorfie zapewnia, iż ostateczna cyfra ofiar strasznej katastrofy wyniesie 272 zabitych. Na liczbę tę składa się 248 trupów, wydobytych już z podziemi, 9 ciężko rannych, którzy zmarli w szpitalach oraz 15 zabitych, których zwłoki spoczywają jeszcze pod gruzami budynku zarządu kopalni. Dziś w nocy zupełnie niespodzianie wydobyto z zawalonego chodnika trzech rannych, wśród których znajduje się również polski górnik Zieliński.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Z Alsdorfu donoszą, że wśród ludności panuje ogniste wzburzenie i niepokój z powodu niemożności ustalenia listy ofiar katastrofy. Z pośród górników, którzy w dniu katastrofy zjechali do szybu kopalnianego, dotychczas wielu jeszcze się nie zgłosiło. Ludność wzburzona jest z powodu milczenia dyrekcji kopalni. Nastroj

ten wyzyskują komuniści, którzy na dziś po południu zwołali wielki meeting protestacyjny. W ciągu wczorajszego wieczora doszło do burzliwych manifestacji przed budynkiem dyrekcji kopalni.

Wśród tłumu krąży pogłoski, że katastrofa została spowodowana niedostatecznym przestrzeganiem przepisów o zachowaniu ostrożności przy magazynowaniu materiałów wybuchowych.

Berlin, 23. 10. (PAT.) Z Alsdorfu donoszą, że komuniści rozruchili dziś wśród ludności odezwę, wzywającą do 1-dniowego strajku protestacyjnego w dniu pogrzebu ofiar katastrofy kopalnianej.

W godzinach wieczornych odbył się wiec komunistyczny, w czasie którego pos. Sobotka wygłosił podburzające przemówienie, oskarżając władze górnicze i właścicieli kopalni o zaniedbanie przepisów ostrożności.

Z ostatniej chwili.

Objęcie urzędowania przez nowego prezesa N. I. K. Warszawa, 24. 10. W dniu 23. bm. o godz. 13-ej odbyło się w Najwyższej Izbie Kontroli powitanie nowoimanowanego prezesa tejże Izby, gen. dra Krzemińskiego.

Dotychczasowy prezes N. I. K., prof. St. Wróblewski złożył już urządowanie i wyjechał do Krakowa, gdzie zpowrotem objęcie katedry prawa cywilnego i handlowego na Uniwersytecie Jagiellońskim.

Przyjęcia u m. m. Polczyńskiego.

Warszawa, 24. 10. Minister rolnictwa dr Leon Janta-Polczyński przyjął w dniu 23. bm. Kazimierza ks. Lubomirskiego, oraz p. Balińskiego w sprawie ustawy o ochronie leśnej, nadto z Kresowego Związku Ziemiaków p. Szadurskiego w sprawach rolnych i Polędzi.

Międzynarodowa konferencja kolejowa we Florencji.

Warszawa, 24. 10. W dniu 21. bm. rozpoczęła się we Florencji z udziałem polskich delegatów konferencja komisji rzeczoznawców do spraw międzynarodowych przewozów kolejowych, zwołana przez centralny międzynarodowy urząd przewozów towarów kolejami z siedzibą w Brnie.

Oprócz Polski w konferencji biorą udział delegaci zarządów kolejowych Austrii, Belgii, Czechosłowacji, Danii, Francji, Holandii, Łotwy, Niemiec, Szwajcarii, Węgier i Włoch. Konferencja, w myśl regulaminu komisji rzeczoznawców do międzynarodowej konwencji berneńskiej o przewozie towarów, rozpatrzy wnioski dotyczące przedmiotów, przyjmowanych do przewozu kolejami warunkowo.

Polska eksportowa placówka obserwacyjna w Kongo belgijskiem.

Warszawa, 24. 10. Jak się dowiadujemy, ministerstwo przemysłu i handlu w porozumieniu z instytutem eksportowym zamierza stworzyć eksportową placówkę obserwacyjną w Kongo belgijskiem.

Rozbrojenie i uwolnienie posterunkowych.

Warszawa, 24. 10. Na tle sprzedaży snu przez komornika, doszło w Zgierz do niezwyklej awantury. Właściciel nierogaczyny zerwał pięćcie sądowne i wypuścił ją z chlewa. Dwaj zawezwani posterunkowi nie mogli sobie poradzić z tłumem, który się tymczasem zebrał, policyjantów rozbroił i uwięził. Dopiero większy oddział policji rozproszył zebranych i kilku aresztował.

Czwarta z kolei.

Warszawa, 24. 10. (tel. wł.) Dzisiejszy (piątkowy) „Express Poranny” donosi o unieważnieniu listy Ch. Dem. w okręgu wyborczym: Ostrów.

P. S. Oczwista, chodzi o Ostrów w Wielkopolsce. W ten sposób unieważnione byłyby już cztery listy okręgowe Ch. Dem. w województwie Poznańskim. Pozostałaby zatem tylko jedna (do Sejmu) Ch. Dem. lista okręgowa: Bydgoszcz.

Katastrofa lotnicza.

Warszawa, 24. 10. Polska Agencja Telegraficzna donosi, iż wczoraj wydarzyła się straszna katastrofa samolotowa w Warszawie, której ofiarą padł 24 letni lotnik ppor. Karmicki. Dokonywał on lotów nad dzielnicą wolską, gdy nagle samolot runął na szklany dach fabryki „Parowóz”. Kadłub przebił dach i wpadł do hali, w której pracowali robotnicy. Czterech z nich odniosło rany, zaś jeden bardzo poważnie. Nieszczęśliwy lotnik doznał zmiążdżenia czaszki oraz połamania rąk i nóg.

Katastrofa kolejowa w Rawiczu

Rawicz, 24. 10. Dziś, o godz. 6-tej rano z powodu złego nastawienia zwrotnicy, pociąg dojazdowy najeżdżał na Rawiczu na parowóz, stojący przed remizą i wepchnął go z powrotem. Siłą rozpędu parowóz przebił ścianę parowozowni, nisząc równocześnie znajdujące się w pobliżu budki urzędników, celnych oraz policyjantów, dokonujących tamże odprawy celnej. Znajdujące się w budkach akta i papiery uległy zniszczeniu. Skutkiem całej tej katastrofy uszkodzonych zostało 5 wagonów, w tem trzy dość poważnie. Znajdujący się na parowozie pólnic Władysław Zakrzewski z Leszna został poraniony na lewym przedramieniu, doznając pozałam leższych kontuzji. Ofiarę wypadku przewieziono do szpitala w Lesznie. Pociąg osobowy z Rawicza z powodu katastrofy przyjechał z minijęcej 45 minutami opóźnieniem. Wypadek zaważył jak dotąd stwierdzono, zwrotniczy Marcin Guzenda z Rawicza. Dalej dochodzenia w toku.

Przed wyborami.

I w Szamotulach! Po unieważnieniu list okręgowych Ch. Dem. w dwóch okręgach: Poznań-miasto i Poznań-wieś spotkał ją ten sam los w okręgu szamotulskim. I w tym bowiem okręgu listę Ch. Dem. unieważniono. Nie można nawet powiedzieć, że to: „pech” — bo przyczyną unieważnienia się niemożliwości. Naturalnie, znowu będą się jak z rogu obfitości sywały komentarze, przypuszczenia, nie-miłe, niepoehlebne. Należy jednak pamiętać, że to wszystko nie przeczy potrzebie tego stronnictwa, nie dotyczy jego programu. Przyczyna takich „wypadków” jest przecież nie ideologiczna lecz taktyczna, niefortunny dobór ludzi, których niegodziwa ambicja połączona z nieudolnością (Bydgoszcz) zahamowała rozwój stronnictwa, które ma sporo zasług i jest wszędzie a tembardziej, w Polsce potrzebne.

Centrolew uważamy za pomysły fatalny. Nie jest, nie może on niczego stworzyć. Narodowy, katolicki nie powinni się być nawet czasowo, wiązać z socjalistami i żądami. Wogóle twór ten wywołał dość zamełu i zasadniczo zwalczać go trzeba.

N. P. R. i Piast w Wielkopolsce oczywiście nie mają z czerwonymi nic istotnie wspólnego. Szkoda, że chociaż na gruncie wielkopolskim (i Pomorskim) się nie wyodrębili. Trudno, stało się. Zaznaczamy w celu uniknięcia nieporozumień, że zwalczając Centrolew (chodzi o inne tereny) nie chcemy działać na szkodę ani N. P. R. ani P. S. L. Piasta, których polskość i przywiązanie do zasad chrześcijańskich nie ulegają wątpliwości.

Podróż dwóch ministrów. Wczoraj bawili w Poznaniu p. pułk. Sławek. Po odbyciu konferencji z kandydatami listy BBWR. na woj. Poznańskie wyjechał w podobnym celu na Pomorze. — Rów niech wczoraj gościł w Bydgoszczy i w Poznaniu min. spraw wewn. gen. Sławoj-Składkowski. Z Poznania udaje się p. min. Składkowski w twarzą stwie p. wojewody Raczynskiego do Gniezna. — W niedzielę przybędzie do Poznania min. komunikacji p. inż. Kühn i weźmie udział w poświęceniu domu Kasy Emerytalnej pracowników kolejowych.

Z POGRANICZA.

Wczorajsze posiedzenie leszczyńskiej Rady Miejskiej.

Uczczenie pamięci Zmarłych Burmistrzów.

Przed porządkiem dziennym zabrał głos przewodniczący Rady, Miejskiej p. radca Nowakowski, wygłaszając przemówienie poświęcone uczczeniu pamięci trzech zmarłych niedawno burmistrzów, mianowicie śp. p. Konstantego Scholla (Szamotyły), Neumana (Witkowo), i Józefa Klemczaka (Krotoszyn). W gorących słowach przedstawił mowa szczególnie osobę i działalność śp. Burmistrza Scholla, który jako Prezes naszego Związku Burmistrzów i głowa powierzonego swej pieczy miasta położył tyle zasług i zapisał się głęboko w wdzięcznej pamięci. Również szerzej wspominał mowa o śp. Burmistrzu Klemczaku, który był członkiem Zarządu Zw. Burmistrzów i zjednał sobie, podobnie jak śp. Scholl pełne uznanie i ogólną sympatię obywatelstwa. Pamięć Zmarłych uczciła Rada Miejska przez powstanie z miejsc.

Kwestia przemianowania najważniejszych ulic miasta.

Trzej radni pp. Krzyształowicz, Łakomy i Kłowski wystąpili z wnioskiem przemianowania dwóch przynależnych ulic miasta, mianowicie: Dworowej i Kościńskiej — na ulice: Józefa Piłsudskiego i Gabriela Narutowicza.

Mówiąc o zgłoszeniu tego wniosku przewodn. R. M. p. Nowakowski wysunął myśl, aby sprawę przekazać Magistratowi z poleceniem przygotowania jej i przedstawienia na następne posiedzenie Rady. Jednym z motywów takiego postawienia sprawy był ten, że swego czasu była podobna propozycja (co do zmiany nazwy Nowego Rynku), której jeszcze ostatecznie nie rozpatrzono.

Imieniem wnioskodawców p. radny Krzyształowicz, domaga się jednak, aby nie N. Rynek lecz reprezentacyjną ul. Dworową nazwać „imieniem tego, który jest pierwszą osobą w Polsce”.

„Wnioskodawcy przychodzą nie w porę” — oponente w swym przemówieniu radny mec. Wstawski, bo imię marszałka Piłsudskiego „jest” wobec wyborów „synonimem walki”. Mowa dochodzi w swych wywodach do konkluzji, iż sprawa nie nadaje się do rozstrzygnięcia obecnie w podnieconej atmosferze przedwyborczej lecz dopiero po wyborach.

W sprawie tej ponownie zabrał głos p. radny K. domagając się niezwłocznej decyzji. W głosowaniu uchwalono jednak większością 1 głosu przekazać wniosek Magistratowi, tak, iż zapewne dopiero po wyborach stanie się on ponownie przedmiotem posiedzenia R. M.

Inne pilne sprawy.

Kwestię zaangażowania technika budowlanego odłożono na posiedzenie pofunne. Na miejsce opuszczającego nasze miasto p. Feliksa Leśniczaka wybrano na rozjemcę III. okręgu p. Stanisława Voelke. Sprawę statutu Szpitala Miejskiego przyjęto jednomyślnie z pewnymi poprawkami Wójciewicza.

Komisja rewizyjna kwestionuje wydatek 500 zł.

Przystępując do porządku dziennego przyjęto protokół z rewizji Głównej Kasy Miejskiej za miesiąc wrzesień.

Następny punkt, mianowicie co do Kasy Gazowni wywołał długotrwałe i gorące starcia. Imieniem Komisji rewizyjnej wystąpił radny mec. Wstawski, o-

świadczając, iż komisja stwierdziła wydatkowanie zł. 500,— dokonane w dniu 5. września br. bez uchwały Magistratu i bez zgody a nawet bez wiedzy decernenta. Również nie wiadomo, za co, na co poszły te pieniądze (a miało być podobno wydatkowane nawet 1000 zł, jeno tyle na razie nie było w kasie. Mówca podnosi dalej jaskrawą sprzeczność pomiędzy asygnałą (Nr. 940) a podkładką. Na pierwszy jest mowa, że płaci się za materiały biurowe, a na drugiej, że to ma być koszt ogłoszenia za pół strony.

Komisja nie znalazła ani materiałów biurowych, ani też żadnej gazety itp. z owym ogłoszeniem (którego reszta cena niepraktykowanie u nas wysoka a celowość byłaby żadna). Dowiedziała się tylko tyle, że wypłacono na telefoniczne polecenie p. burm. Sobkowiaka. Stwierdzając że wszystkie niejasności i sprzeczności, uznając dokonanie wypłaty za nieuzasadnione, wnosi komisja o uchwale R. M. w sensie zwrotu 500 zł.

Odpowiadając mówcy, przew. p. Nowakowski zaznacza, iż ostatecznie i Magistrat (na onegdajszym posiedzeniu) i decernent zaakceptowali ów wydatek.

Pan II. burmistrz Sobkowiak pyta się, czy jest rzeczą dobrą „rozdmuchywanie” sprawy (500 zł) i zaznacza, że się nie obawia niczego, że w danym razie uda się w tej sprawie do p. Wójciewody, że urzędnik, który informował kom. rewizyjną będzie odpowiadał.

Na przemówienie p. burm. S., replikuje stanowczo p. radny Wstawski, oświadczając, iż podobnej gospodarki tolerować nie można, że groźmą publiczną nie można szafować niewłaściwie, że urzędnik obowiązany jest odpowiadać na pytanie komisji rewizyjnej.

Radny p. Kaźmierowski również przemawia za celowością, prawidłowością wydatkowania, za oszczędnością i za tem, aby rządzić się prawdą. Radny p. Krzyształowicz uważa, że urzędnik powiedział zbyt wiele.

W głosowaniu, co do nakazania zwrotu do kasy Gazowni, zł. 500, wniosek komisji rewizyjnej uzyskał 8 głosów, przeciwko oświadczył się głos 7. Wobec tego przew. p. Nowakowski oświadcza, że również głosuje, a głosuje przeciwko wnioskowi, w ten sposób powstaje sytuacja: 8 pro (za), 8 contra (przeciw), którą jako przewodniczący (dysponujący 2 głosami) rozstrzyga na niekorzyść wniosku.

Protokół, co do rewizji w kasie Rzeźni miejskiej przyjęto bez sprzeciwu.

Inwentarz, Rachunkowość

Obszerne dysputy wywołała sprawa inwentarza miejskiego. (Inwentarz majątkowy Chrześcijańskiego Domu Sierot dla Chłopców im. Platza zatwierdzono bez dyskusji.) Sprawę referował rzeczowo i szczegółowo p. radny dr. Wyżłkowski, dochodząc do wniosku, że oszacowanie jest zbyt wysokie. W ożywionej na temat ten dyskusji zabierali głos p. radni Kaźmierowski, Danielak, dr. Lewandowski, Krzyształowicz, radca Górecki, przew. Nowakowski. Ostatecznie, po wyjaśnieniach zatwierdzono inwentarz w sumie 16 525 007 zł 88 gr, z tem, iż w roku przyszłym dokonane będzie nowe oszacowanie.

Lekarz Obłąkanych

PRZEKŁAD Z FRANCUSKIEGO

144)

(Ciąg dalszy).

René Jancelin otworzył szafę orzechową i wyjął z niej worek z czarnej skóry powycierany ze wszystkich stron.

— Tutaj jest wszystko, co potrzeba... — odrzekł z uśmiechem...

Naciągnął niewidoczną sprężynę i odkrył dno podwójne, głębokości sześć lub siedem centymetrów.

W tem podwójnem dnie którego przy najlepszym oglądaniu worka nie można było się domyśleć, znajdowały się ułożone w porządku papiery różnego rodzaju i pewna ilość biletów bankowych po tysiąc po pięćset, po sto franków.

Brał Matyldy wyjął z worka pudełko i otworzył. Jedną z jego przegródek zawierała z pół tuzina paszportów podpisanych, opieczętowanych, zlegalizowanych i przeznaczonych do różnych krajów.

Rittner patrzył na tę kolekcję z pewnem zdziwieniem.

— Widzisz — odezwał się René — że ja ci dam coś daleko lepszego od twojego starego podrapanego szpagaru.

— Te są zupełnie nowe...

— Niech ci diabli porwał! — mruknął Rittner, — jesteś mistrzem, mój kochany!

René uśmiechnął się, podał jeden z paszportów Frantzowi.

— Czy myślisz, że znajdziesz w świecie jakiego eksperta, który byłby zdolnym odnaleźć tu coś podobnego?

— Nie! — odrzekł doktor po długim starannym egzaminie. — Przysięgam każdy, że to wyszło z prefektury policji... Wypełnisz go?

— Naturalnie, ale później, kiedy się trochę nagadamy.

— Gadajmy, wiele ci się tylko podoba...

— Przed godziną, w Neuilly, wspominałem ci, czy nie zawarlibyśmy ze sobą spółkę na zupełnie nowych podstawach.

— Wspominałem.

— Słuchaj mnie więc uważnie.

— Cały się w uszy przemieniam.

— Myślisz o ucieczce i sprzedaż swój dom zdrowia...

— Rzeczywiście.

— Otoż musisz posiadać w tej chwili w rękach wcale ładny kapitał...

Rittner chciał przerwać.

— Nie przeszkadza! — zawołał brał Matyldy i pozwolił mi dokończyć! Musisz posiadać bardzo piękny kapitał, składający się nie tylko z honorarjów osobistych, ale i z tego, coś w sekrecie chował do skrzyni poza naszymi związkowymi układami.

— Nigdy, mój kochany — zaczął Rittner — nigdy nie widziałem się w podobne machinacje.

René wzruszył pogardliwie ramionami.

— Po co kłamać? — odrzekł — ja ze swej strony robiłem to samo.

Frantz śmiać się zaczął.

— Tak to przynajmniej! — zawołał — lubię taką otwartość!

— U drugich — odrzekł René, ciągnąc dalej — byłibyśmy niedołęgami, jak ten poczciwy Fabrycjusz, gdybyśmy nie myśleli o przyszłości. Otoż ja odiożyłem około pięćset tysięcy franków, które umieściłem za granicą. Przynoszą mi one dwadzieścia pięć tysięcy renty.

René posiadał dwa razy tyle.

— Wiesz ile posiadam majątku — ciągnął René dalej — daj dowód równie szczerości i powiedz, ile ty posiadasz?

— Może cokolwiek więcej niż pięć krod sto tysięcy franków — odrzekł bez namysłu Rittner.

Rzeczywiście posiadał trzy razy tyle.

— A czy zadowolony jesteś z tej sumy? — zapytał René.

— Przynam ci się, że nie bardzo.

— A tymczasem tak jak i ja pragniesz, albo raczej potrzebujesz dostatek życia? Marzysz o przepychach, przyjemnościach?

— Chciałbym wszystko posiadać i wszystko mieć! — mruknął doktor z blizczącymi oczami.

— Jeżeli więc dam ci sposób urzeczywistnienia twoich marzeń, co byś mi powiedział?

— Powiedziałbym, że to niepodobne.

— Ale jeżeli znajdę sposób na to niepodobieństwo.

— Wynalazłeś chyba może jaką kopalnię diamentów.

— Nie... tylko to...

René odwrócił dubeltowe dno swojego worka podróżnego, wyjął bilet pięćset frankowy i podał go Rittnerowi, jak przed chwilą podał mu paszport.

Rittner pochwycił ten bilet, zaczął mu się przypatrywać i spojrzał na Renégo.

— Nie rozumiesz? — rzekł ten ostatni.

— Rozumem, bilet pięćset frankowy.

René otworzył pugilares. Wybrał bilet bankowy z pomiędzy ośmiu czy dziewięciu innych, jakie się znajdowały w pugilaresie i podając go doktorowi, dodał:

— A co to jest?

— Drugi taki sam bilet.

— Podobny do pierwszego?

— Najzupełniej.

— Weź tę lupę i przypatrz się im obudwom.

Rittner zabrał się do studiowania. Skoro skończył, zapytał go René:

— No cóż? Czy znalazłeś jaką różnicę?

— Żadnej... zupełnie są jednakowe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

„wierze”. „Kto wierzy i ochrzci się zbawion będzie, a kto nie wierzy, będzie potępion” (Marek XVI, 16).

By wiara nasza była taką, jakiej Bóg żąda, trzeba, aby była nadprzyrodzoną, silną, jasną i skuteczą. Chrześcijanin ożywny taką wiarą, doznaje wrażenia jakby żył współcześnie z Chrystusem i z Apostołami.

Życie nasze na ziemi porównane z jasnym dniem wieczności, to jako noc ciemna; wśród tej nocy atoli trzeba nam iść dalej; lecz niestety, wszędzie grozi nam skały zgorszenia, wszędzie widnieją grzechowe przepaści. Cóż więc uczynił Jezus, nasz Przewodnik, jak Go zwolte Apostoł? Niby góral, co z niebiańskich zstąpił wzgórz, pochodnią wiarę rozświetla nam niebiańskie szlaki, byśmy omijając mogli skały zgorszeń i bagna moralne. Trzeba atoli, by ta pochodnia wiary, którą nam dał, jasno świeciła.

40 lecie encykliki „Rerum Novarum”.

Dnia 15-go maja roku przyszłego przypada 40-rocznica encykliki „Rerum Novarum”. W związku z tem projekowana jest międzynarodowa pielgrzymka do Rzymu. Wezmą w niej udział przedstawiciele organizacji katolickich, które zawiązującą się istnienie temu dokumentowi pontyfikalnemu, by złożyć hołd Ojcu św. i u grodu wielkiego Papieża Leona XIII pomodlić się o stały i coraz pomyślniejszy rozwój jego mądrej nauki społecznej.

W Rzymie zawiązał się komitet organizacyjny

Z Watykanu.

Międzynarodowa stacja telefoniczna.

W początkach listopada br. Watykan otrzyma stację telefoniczną międzynarodową, która pozwoli na bezpośrednie łączenie się i komunikację telefoniczną Watykanu ze wszystkimi punktami globu. Inauguracja tej stacji odbędzie się bardzo uroczysto z udziałem Papieża.

Wyglądanie wierzących.

Nowy sowiecki system aprowizacyjny skierowany jest przeciwko licznym rzeszom ludności miejskiej, mianowicie do partii komunistycznej, lub też pochodzącym z dawnej burżuazji i duchowieństwa.

Osoby mające jakikolwiek związek z religią, a więc mnielko duchowieństwo, lecz również członkowie rad cerkiewnych i zarządów gmin religijnych, a nawet malarze wykonujący zamówienia świątyn, pozbawieni są całkowitej prawa do otrzymywania artykułów pierwszej potrzeby ze sklepów sowieckich (A. T. E.).

Sowiecka walka z Bóhem Narodzeniem.

(KAP.) Według doniesienia z Moskwy, związek bezbożników wysłał z zadaniem, by rząd w całej Rosji zabronił świętowania Bóżego Narodzenia. Sprzedaż choinek w miastach ma być surowo zakazana, „celem ochrony lasów przed rabunkiem religijnym”. Bezbożnicy domagają się, by za przekroczenie tego zakazu groziła kara od 6 do 10 miesięcy więzienia. Poza tem wojujący ateści postanowili, że w czasie świąt Narodzenia Pańskiego urządzane będą antyreligijne manifestacje uliczne.

Wrażenia amerykańnika z Rosji.

Pewien Amerykanin, który zwiedził Rosję sowiecką, po powrocie do Paryża, oświadczył współpracownikowi rosyjskiego pisma emigracyjnego „Poslednija Nowosti”, iż pobyt w Rosji wywarł na nim przynębiające wrażenie.

W miastach sowieckich panuje wielka drożyzna.

O, któż nie czuje, jak nam potrzebna ta pochodnia świetlistej wiary w codziennym chrześcijańskim życiu. „Sprawiedliwy, mówi Apostoł, z wiary żyje”; nie mówi on, że wiarę wyznaje, ale, że „z wiary żyje”, że ona jest duchem ożywczym całego jego życia, jest tem czem dusza dla ciała, że życie sprawiedliwego z wiary, jak owoc z kwiatu, jak promień ze słońca tryska.

Żyć z wiary — znaczy żyć tak, by wiara była źródłem, przyczyną, dźwignią i pierwszym motywem poruszeń dusz naszych.

Położmy raz kres tej bolesnej niezgodzie między naszą wiarą a życiem. Niechaj ta Boska siostrzyca rozumu — wiara, istotnie będzie doradczynią, duchem ożywczym spraw naszych; niechaj świeci światłem uczynków z niej zrodzonych; a możemy być pewni, że ona zrodzi owoc wiecznego żywota: „Bo kto pilnie wejrzal w zakon, nie będzie tylko słuchaczem, ale czynicielem nuczynku, ten błogosławiony będzie” (Jakob I, 25). Amen.

tych pielgrzymek. Otrzymał on już zgłoszenia „przyjazdu od katolickich organizacji robotników w Polsce, w Stanach Zjednoczonych, w różnych państwach Ameryki południowej, we Francji, Hiszpanji, Niemczech, Angli itd.

Nie ulega wątpliwości, że do akcji tej przyłączy się również stowarzyszenia robotników i pracowników w innych krajach. Pielgrzymki będą w Rzymie w dnach 13—17 maja 1931 r. i zostaną przyjęte przez Papieża na wielkiej audjencji. (KAP.)

którą cudzoziemcy odczuwają specjalnie, gdyż banki sowieckie płać za dolara tylko dwa ruble.

Diuższy czas spędził Amerykanin w Odesie. Miasto wygląda, jak po trzęsieniu ziemi. Liczne budynki znajdują się w stanie opłakanym. Niema zupełnie ani sklepów, ani kawiarni. We wszystkich gmachach cerkiewnych urządzono kluby komunistyczne.

Ludność ubrana jest nędźnie i odczuwa brak środków spożywczych.

Testament pewnego proboszcza.

(KAP.) Dziennik z Lourdes „La Source” pisze o oryginalnym sposobie popierania dobrej prasy. Pewien proboszcz umierając, pozostawił swemu następcy sumę 2000 fr. z prośbą o zaabonowanie za tę pieniadze pewnej ilości egzemplarzy dziennika katolickiego, dla tych jego byłych parafian, którzy się na to zgodzą. Nowy proboszcz ofiarował te abonamenty, których było około stu, „dla uczczenia pamięci swego byłego poprzednika”. Po upływie roku większość prenumeratorów oświadczyła, że chce nadal zatrzymać to pismo i opłacać należność.

Zapewne niezwykły to pomysł popierania dobrej prasy, ale z pewnością, korzystny i dla dzienników katolickich i dla parafian.

Opinia Chestertona o katolicyzmie angielskim.

(KAP.) Zapytany przez korespondenta pisma „El Correo Catalan” z Barcelony o obecną sytuację katolicyzmu w Anglii Chesterton odpowiedział: „Katolicyzm przeżywa obecnie przełomowy, najbardziej interesujący okres swej historii w naszym kraju. Gdy byłem dzieckiem, Anglia miała mało katolików i można było polczyć jej kościoły katolickie. Wiesz, w której mieszkałem, nie posiadała świątyni katolickiej — nie znalazłoby się jej w promieniu 25-ciu mil. Dziś kościoły są wszędzie.

„Rozwój katolicyzmu jest jak gra w szachy. Stawiamy sobie figury na miejscach strategicznych i osaczamy pozycje nieprzyjacielskie dotąd, dopóki nie zwyciężymy ostatecznie”.

Wielki odpust w Górze Duchownej, od 30 sierpnia do 7 września 1930 r.

Cląg dalszy.

Wracające pielgrzymki z Czacza, Rydzyny i Smigla żegnał X. Hain; czempiańskich pielgrzymów pożegnał X. lektor Konopiński.

Kapłanów było razem 26; prócz wymienionych byli: O. Bazyli z Osieczny, X. Prob. Neumann z Lutogniewa, X. Prob. Jazdonczyk, X. Prob. Fiatlak, X. Prob. Adamski z Ludzisk, X. Prob. Skórnicki z Krobi.

Kleryków — 11; prócz wspomnianych byli lektory: Jankiewicz, Stefanak, Kowalski Kazimierz, Grzesiek, Nowak.

Komunikowano blisko 5 godzin.

Piatek — 5 września — był jedynym dniem, w którym żadna nie nadeszła pielgrzymka; niemniej jednak szeregi ciał pielgrzymów napływały czy to pieszko czy innemi środkami lokomocji, a nie brakło i takich, którzy setki kilometrów koleją dotarli jechali. Byli to może szczególniejsi czciciele N. Serca Jezusowego, którzy Je uczcić chcieli w tym pierwszym piątku miesiąca na miejscu, gdzie Marji, Matce Jezusa, cześć oddawano. Inteligencja między nimi poważała stanowiąca procent. Każdy pociąg coraz nowo wyrzucał zastępy pielgrzymów, którzy się tłumnie gromadzi przed obrazem Marji Panny i kościoł wypielają. Szeregi przy konfesjonalach rosły z minuty na minutę, choć księża od wczesnego rana spowiedzi słuchają. X. diakon Walter z pomocą XX. Koszewskiego i Haina komunikują ikerokół się nowe tworzą rzędy przysięgających do Stolu Pańskiego.

Nabożeństwa odbywają się jak zwykle: więc o 6 wystawienie Najśw. Sakramentu celebruje X. diakon Walter; jutrznię odprawia X. lektor Konopiński. Msze św. przy ołt. Matki Boskiej celebrowali: o 6.30 X. Prał. Dr. Rolewski, o 7 miejscowy ks. proboszcz, o 7.30 X. Prof. Nowak, o 8 X. Dr. Warzymiak, o 8.30 X. Dziekan Dr. Sobkowski ze Starego Gostynia, o 9 X. Prob. Neumann, o 10 X. Hain.

Przy ołt. św. Anny: odprawili Msze św.: o 7.30 X. Witaszek z Poznania, o 9 X. Prob. Cwiejkowski.

O 11 procesję i sumę celebruje X. Prob. Chojnacki z Ptaszkowa. Kazania owiane duchem pierwszego piątku miesiąca głosił: o 8-mej X. Prał. Dr. Rolewski na temat: „Cześć do Najśw. Serca Jezusowego” podczaś sumy X. Prob. Wesolowski: „O Najśw. Sercu Jez. — że miał Je na ziemi najlepsze, stąd naśladowujemy — że na Je w niebie najlepsze, dlatego ufamy”.

Po niesporach, które odprawił X. Prob. wojsk. Łukowiak, kazanie wygłosił X. Dr. Ściestński „O potrzebie środków uświęcenia”.

Wieczorne nabożeństwo różańcowe odprawił X. lektor Konopiński.

Księża razem było 19; poza wspomnianymi w opisie dnia byli: O. Gwardjan oraz O. Dominik z Osieczny, X. Dziek. Kwent, X. Dziek. Steinmetz, X. Prob. Jazdonczyk, X. Prob. Chojnacki, X. Karbowiak.

Kleryków 2; komunikowano w tym dniu około 4 godzin.

W sobotę — 6 września — od rana zjeżdżają się coraz nowi pielgrzymi, którzy pomodliliwszy się krótko stają przy konfesjonalach. Księża zaś ustawicznie spowiedzi św. słuchają i ledwie chwilę znaleźć mogą by mszę św. odprawic. X. diak. Walter — wystawiający o godz. 6 Najśw. Sakrament, komunikuje. Jutrznię odprawił X. lektor Konopiński. Msze św. celebrowali: o 7. X. Radca Kolaszński, o 9 X. Prof. Nowak, o 11 procesję i sumę X. Prob. wojsk. Łukowiak.

Nauki wygłosił: o 8 X. Hain na temat: „Życie N. M. P. wzorem naszego życia”, na sumie X. Dziek. Klement poczał: „Czemu Chrystus Pan naszych modlił często nie wysłuchuje”.

Po sumie nadchodził pielgrzymki i to: 70 osób z Bucza z p. Tomaszkiem, 500 osób z Kościana pod kierunkiem p. Koszewskiego z X. Subdiak. A. Stróżyńskim i klerykiem Helakiem na czele, powitane przez X. diak. Waltera.

Nieszpory i procesję celebrował X. Hain, kazanie zaś, mianowicie „Parafrazę na temat „Witaj królowo” wygłosił X. Prof. Gronwald. Nabożeństwo różańcowe o zwykłym czasie odprawił X. lektor Konopiński.

Z 12 księży — poza wspomnianymi przybyli: X. Prototnarjusz Dr. Hozakowski, X. Prob. Jazdonczyk, O. Dominik z Osieczny, X. Wik. Kutzner, X. Kap. Witaszek, X. Koba.

Kleryków było 4.

Komunikowano 2 i pół godziny.

Niedziela — 7 września. — Blady uśmiech jeśnienych pół wiał poprzez rosą zwilżone przestrzenie, ale promienie słoneczne igrały wesoło, błyskając po drzewach — długi przed sobą ściągając cień na ziemi. Snopy światła oblewające świątynę wpadały przez witraże okien kościelnych do wnętrza i rozpryskiwały się na pochylonych głowach kłęczącego ludu. A wśród tej aureoli słonecznej kapłani na ołtarzu Niekrwawą składali Ofiarę.

Od rana płynęły tłumy olbrzymie; zwodziły koleje, autobusy, powózki, szły pieszo. A z pieszych — nowe się zbliżały pielgrzymki, które jeszcze w tym ostatnim, zamykającym czas odpustu dniu szły do Teju, w której jest „wszelka nadzieja życia i mocy” (Ekkli-us 24, 25).

Nadchodził więc pielgrzym z Białcza (50 osób), którym przewodniczył p. Warmik, z Wonięcia (400 osób) z p. Ciesielskim na czele, z Bukówca Górnego (200 osób) z p. Olejnickim, z Gryżyny (80 osób) pod kierunkiem p. Mocka, których witał X. diakon Walter. Krótko potem nadeszła ostatnia pielgrzymka z Drzeczkowa (100 osób) z p. Barczyńskim na czele powitana przez X. lektora Konopińskiego.

I przypylali jak fala wezbrana przed kościoł, a pokłomyszy się Matce Najśw. poszli się z grzechów kajać.

Kilku zaledwie księży było w konfesjonalach, bo inni czynności duszpasterskie we własnych parafach sprawowali, a dopiero po ich załatwieniu przybyli mogli z pomocą, by razem daleko poza południe przeżyć na pracy.

Nabożeństwa — jak codziennie — rozpoczął X. diak. Walter, jutrznię zaś odprawił X. lektor Konopiński. O 7 X. Radca Kolasiński celebruje primarię, o 9 X. Hain wotywe, śpiewa chór z Wonięcia, który wykonał X. A. Tłoczyńskiego mszę „Marjo” (Kyrie, Gloria, Credo), na ofert. Czarzyńskiego „Zdrowaś Marjo”, na Sanctus i Benedictus X. Dr. Surzyńskiego „Adoro Te devote” na Agnus X. A. Tłoczyńskiego „Kogo troska, bóle męczy” oraz X. Dr. Chłondowskiego „O Panno Święta”.

O 11 aspersja: procesję i sumę celebruje tradycyjnie X. Prototnarjusz Dr. Hozakowski z Poznania; asystę tworzą X. Hain i X. lektor Konopiński; ceremoniarzem był kleryk Kasior.

Śpiewał na sumie chór kościelny im. X. Dr. Surzyńskiego. Pod batutą p. Wojciechowskiego wykonano nadzwyczaj udatnie Zangla: „Missam in hon. St. Cassiani” z towarzyszeniem organu. Na ofert. X. Dr. Surzyńskiego 4-głosowe „Nie opuszczaj nas” na zakończenie zaś półgłosowe „My chcemy Boga” X. Moreau, F. Nowowiejskiego. Responsorja według X. Dr. Surzyńskiego.

(Dokończenie nastąpi).

Jeszcze jedna kolebka rasy ludzkiej.

Jak donosi „Times“ wyprawa na pustynię Gobi, zorganizowana przez Anglię i Amerykę, powróciła do Pekinu z niezwykle obfitym „tupem“.

Wyprawa ta prowadzona przez Andrewsa, przyniosła ze sobą wielką kolebkę prehistorycznych zwierząt, reprezentowanych aż w stu rodzajach. Wiele z tych okazów jest zupełnie nieznanych nauce.

Według teorii Andrewsa, centralna wyżyna azjatycka jest kolebką rasy ludzkiej i znajduje się tam jeszcze wiele niewielkich zabytków.

Różne z prasy.

Geografia ukraińska. Do zrozumienia psychologii nacjonalizmu ukraińskiego niezbędnym jest poznanie podręczników, na których kształcił się młodzież ruską. O jednym z takich podręczników, opracowanym przez niejakiego Stef. Rudnyckiego obszernie pisze „Słowo Polskie“. Znajdujemy tam odkrycie niezwykłe. Weźmy np. rzekę. Otóż rzekami „Ukrainy“ są Dunajec z Popradem, a graniczną rzeką jest nawet Wieprz. Lwów stolica „ukraińskiej Haličyny“ podupadł za polskiego panowania, dźwignął się za austriackiego. O Polsce podaje geograf ukraiński, że jest cztery razy mniejsza od Ukrainy i ma o połowę mniej ludności niż Ukraina. Jedną przyznaje autor Polakom: gorący patriotyzm. „My Ukrainy — powiada — powinniśmy się uczyć od nich patriotyzmu“. My tego o Ukraińcach powiedzieć nie możemy. Patriotyzm, którego objawem mają być skrytobójcze zamachy i podpalenia, jest ohydny, brutalny nacjonalizmem. I nie spodziewamy się zmiany na lepsze, jeśli młodzież ukraińska nadal uczyć się będzie z podręczników takich jak Rudnyckiego. Wyda ona działaczy bułnych, zarozumiałych, niedołężnych do współpracy z Polakami, bo zaślepionych na punkcie wielkości i polegających na pojęciu „Ukrainy“ i „Ukraińców“. („Głos Narodu“).

Z całej Polski.

() „Order Niepodległości“. „Polska“ donosi, że jeszcze w roku bieżącym ustanowiony zostanie nowy order Niepodległości. Będzie to wysokie odznaczenie dla tych wszystkich, którzy za czasów niewoli walczyli w imię szczytnych haseł Niepodległości, którzy za walkę tę cierpieli na Sybirze. Order Niepodległości ma być ustalony w trzech stopniach: pierwszy z mieczami, drugi bez mieczy, trzeci — w formie medali. Order Niepodległości pierwszego i drugiego stopnia ma być noszony przed Krzyżem Walecznych i przed orderem „Polonia Restituta“. — Wniośki w sprawie nadania orderu są już formułowane i podobna kawalerzowi orderu mają zostać liczni „bojownicy o wolność z roku 1905-go“.

Z szerszego świata.

Psem powołał się lepiej niż ludzom. W stolicy Anglii, która postada przeszło dwie miliony bezrobotnych z tysiącami rzesze głodnych i bezdomnych, odbywa się obecnie wystawa psów. Właścicielami tych czworonożnych, wyróżniających się psia urodą, są przeważnie bogate panuski, które nie żałują pieniędzy, aby tylko faworyci i faworytki ich miały wszelkie wygody i staranną opiekę na terenie wystawowym. Zarząd wystawy wykorzystując tę słabą stronę milionerów, zastraszał w pobliżu t. zw. „salon piękności“. Psy poddaje się specjalnym zabiegom. Strzyżenie, golenie, ondulacja, kąpiel zimną gorącą, barwienie sierści, inhalacja, perfumowanie, masaż, oraz podcięcie — są tam najczystsze zabiegi kosmetyczne czworonożnych piękności. W porze obiadowej wystawę zapelniają się właściciele psów, które z przejęciem przypatrują się, czy ich ulubieniec smakuje kureczką lub inny smakołyk.

Łamigłówka.

ul. „Sfinks“.



a a a a a a a a a a a a a a a a
a b c c c c c d d d e e e e e e e e
t g i i i i i i i i j k k k k k k k
l l l l l m n n n n o o o o o o o o
p r r r r r r r r r s s s s s s s s
u u u u u w y y z z z z z z z z z z

2. podanych liter ułożyć 17 wyrazów 6 głoskowych o następującym znaczeniu.

1. ostatnie dla człowieka pomieszczenie, 2. imię męskie, 3. opad atmosferyczny, 4. utwór poetycki, 5. inaczej pałacy, 6. inaczej namiot, 7. inaczej epidemia, 8. usypisko, mogiła, 9. dar, 10. inaczej mur, 11. nakrycie głowy, 12. miasto na Syberji, 13. psotnik, galina, 14. miejsce siedzenia, osiedle, 15. gleba, 16. ozdoba kobiet, 17. miasto w Polsce, znane z tych kopalń srebra.

Litery początkowe wyrazów dadzą rozwiązanie. Rozwiązania należy nadsyłać do dnia 29 bm.

— 0 —

Rozwiązanie z nr. 42.

Ufin

Nagrody otrzymali: Helena Gwóźdź z Leszna i Alfons Sewerynowicz z Wolsztyna.

— 0 —

WESOŁY KĄCIK.

Ma zwariowanie.

- Dlaczego pan jest taki smutny panie doktorze?
- Straciłem swego najlepszego pacjenta.
- Czyżby umarł?
- Nie, ale wydzirował.

Straszny sen.

- Dziś w nocy miałem straszny sen. Sniło mi się, że jestem Norwegiem.
- I cóż w tem strasznego?
- No... bo ja nie umiem ani słowa po norwesku.

Objaśnienie.

- Profesor powiedział mi, że wyglądam jak Giocanda. Powiedz mi, kochany, co to znaczy?
- To znaczy, że ten obraz jest bardzo stary...

Nie zrozumiał.

- Pokołówka (przy najmie): — Co, rodzina państwa składa się z trzynastu osób, dzięki za taką służbę Panu: — Czy można być taką przesadą?

U lekarza.

- No, że z panem nie jest. Niech pan stosuje się tylko do moich wskazówek a może pan dożyje siedemdziesiątka.

- Bój się pan Boga, panie doktorze, co pan mówi? Przecież ja już mam siedemdziesiąt i trzy.

Młoda sprawnosć.

- Dwóch motocyklistów sprzecza się o to, który z nich potrafi lepiej jeździć.

- Czy przejechał pan już kogoś? — zapytuje pierwszy.

Nie, dotychczas nikogo.

- No to wogóle — odpowiada pierwszy — nie może być między nami porównania...

OGNIŚKO DOMOWE

TYGODNIK

Bezpłatny dodatek do „Głosu Leszczyńskiego“ i „Głosu Polskiego“

Nr. 43.

Niedziela, dnia 26 października 1930 r.

Rok VI.

EWANGELJA

na niedzielę 20-tą po Zielonych Świątkach.

Sw. Jana r. V. (46 — 53).

† Przyszedł tedy znowu do Kany Galilejskiej, gdzie wodę winem uczynił. I był niejaki książę, którego syn chorował w Kafarnaum. Ten, gdy usłyszał iż Jezus przyszedł z Żydowskiej ziemi do Galilei, poszedł do niego i prosił go, aby zstąpił, a uzdrowił syna jego, bo poezynał umierać. Rzekł tedy do niego Jezus: Jeśli znaków i cudów nie ujrzysz, nie wierzysz. Złteł do niego książę: Panie zstąp pierwej, niż umrze syn mój. Rzekł mu Jezus: Idź, syn twój żyje jest. Uwierzył człowiek mowi, którą mu powiedział Jezus, i szedł. A gdy on już zstępował, zabieżał mu służcy i oznajmili mówiąc, iż syn jego żyje. Pytał się tedy ten o godzinę, której mu się polepszyło. I rzekł mu: Łż wczoraj o siódmej godzinie opuściła go gorączka. Poznał tedy ojciec, iż ona godzina była, której mu rzekł Jezus: Syn twój żyje. I uwierzył sam i wszystek dom jego. †

„Uwierzył sam i wszystek dom jego“.

Jan IV 53.

Cały dzisiejszy ustęp ewangeliczny mówi o wierze. Pewien książę udaje się do Jezusa z prośbą aby uleczył umierającego syna, z wiarą, że Chrystus posiada moc przywrócić mu zdrowie. Atoli wiara jego jest jeszcze niedoskonała, dlatego wyrzuca mu Pan jego małowność. „Jeśli znaków i cudów nie ujrzysz, nie wierzysz“. Kiedy następnie Zbawiciel powiedział mu: „Idź, syn twój żyje jest, uwierzył w mowę Jezusa i szedł“. W całym blasku dopiero wiara jego występuje, kiedy służcy mu donoszą, że syn jego cieszy się pełnym zdrowiem, i tą swoją doskonałą wiarą nakłonił do wtręcenia cały dom swój — „uwierzył i wszystek dom jego“.

W myśi dzisiejszej ewangelji, zamierzam mówić o tej pierwszej, podstawowej, a niezbędnej nauce wiary. „Bez wiary, uczy Apostół, nie podobna spodzić się Bogu“ (Zyd. XI, 6).

Dziwna znisze, że z pomiędzy wszystkich uczuć, jakie poruszają głębie serca ludzkiego, z pomiędzy wszystkich głosnych czynów, które zapalniają dzieje ludów, z pomiędzy wszystkich szczytnych połów, które unoszą geniusz ludzki, jeden tylko jest akt, głoszony za konieczny do zbawienia i do tego, aby się stać mądrym Bogu, tym aktem jest wiara, o której Pismo św. tak wspaniale i cudownie opowiada rzeczy: „Przez wiarę sprawiedliwi zwyciężyli królestwa, czynili sprawiedliwość: dostąpili obietnic, zawarli łwie paszczę, zgasił gwałt ognia...“ I gdzieindziej: „Gdybyście mieli wiarę, jako ziarno gorczyczne, kazali byście górze a ustąpiłaby się z niej“.

Wiara jest początkiem i uwiedzeniem wszelkiej wiedzy ludzkiej. Czemże bowiem jest życie niemowlęcia i młodzieńca naszej? Życiem wiary; wiary w rodziców, wychowawców... Cóż widać dziecie

w kołysce? Uwierzyło powadze rodziców i tych, którzy w zaraniu życia je otaczali; i tak się rozwijało, wychowywało. Rozum rozwijał się wiarą.

Powiedziano nam, że pewien znak napisany zna czy liczbę trzy i uwierzyliśmy słowu nauczyciela. Czem jest stosunek rodzinny, przyjacielski, towarzyski? —

Ustawicznym ćwiczeniem wiary w ludzi. Uwierzyliśmy, że ci są naszymi rodzicami; wierzymy prawnikom, lekarzom, a taką dajemy im wiarę, że powierzymy im swoje mienie i życie.

Przejdźmy teraz do naszego przedmiotu. Jest wiara ludzom Pana, nie jest przeciwną rozumowi, dlaczego wiara, Pana Boga, miałaby być nierozumna? Pomiedzy wierzeniem ludzkiem a Bózem jest przecież przedział nieskończony; gdzie bowiem jest człowiek, któryby się nigdy nie omylił lub nie mógł omylić?

Ale czy Bóg mówił? czy nam głosił jakie prawdy? Otóż, najmlsi, już w zaraniu świata Bóg przemówił do ludzi. I tak być musiało, bo bez objawienia mało ludzi doszłoby do poznania tych prawd.

„Rozmaicie i wiele sposobów mówili wasi dawno Bóg ojcom przez proroki, naostatek tych dni mówił do nas przez Syna“ — powiada św. Paweł. Chrystus Pan dowiódł swego Bóstwa, a równocześnie, kiedy usta Jego mówiły, reka Jego działała cuda, która jasno to samo wykazywały. Syn Boży umarł dla naszego zbawienia, by się okazała równie wielka miłość w Jego czynach, jak prawda w Jego twierdzeniach. Sam siebie wskrzesił jak zapowiedział swym przyjaciołom i nieprzyjaciołom.

I otóż ta wiara nadprzyrodzona jest nieodzownym warunkiem zbawienia. Jak bowiem drzewo z korzenia, tak z wiary wyrasta całe życie chrześcijańskie. Bez wiary nigdy nie widziano człowieka doskonałego religijnego, t. j. któryby się rzeczywiście zajmował Bogiem. W rzeczy samej, nacoby się przydał Bóg dla człowieka bez wiary? Jeżeli nie wierzymy wszystkim faktom, które nam ukazują Boga, kierującego ludzkość do tej prawdziwej przerażenia, jak ojciec przygotowuje przyszłość swej rodziny: czemuże stałby się Bóg dla nas? Istotą oderwaną; a cóż nam mówi do serca? Czemże jest On dla mnie, jeśli nie obcem, najbardziej obcem najmniej przystępnym, istotą obcą na moje szczęście, które rzuciło mnie w to życie, jakby w przepaść wątpliwości, niepewności i błędów, która pozostawia mnie na i grząską losu, nie czyniąc niczego, co by mnie z tej przepaści wydobyło mogło.

Ale nie, Bóg do nas mówił; On się nam objawiał jako Początek i kres naszych przerażeń; jako Droga do osiągnięcia Go. — To też, kto wiary nie przyjmuje, lub przyjętą tracę lub wedle wiary nie żyje, zbawionym być nie może; nie dostaje mu bowiem korzenia zbawienia.

Przeto nie innego tak nam Boski Zbawiciel nie poleca w Ewangelji, jak wiarę jako podwalinę religji chrześcijańskiej, jako warunek zbawienia; tak ona stanowi istotę chrześcijaństwa. Ze od niej mamy imię

Po referacie radnego Barczyńskiego zatwierdzono również jednomyślnie sprawozdanie rachunkowe z wykonania budżetu za rok 1929-30. a) Chrzęśc. Domu Sierot im. Platza, b) Szpitala Miejskiego; c) Taboru Miejskiego i d) Głównej Administracji miejskiej, udzielając na wniosek referenta (bez sprzeciwu) pokwitowania kierownikowi rachuby p. Richterowi i kierownikowi kasy p. Chmarze.
(Dokończenie nastąpi).

KRONIKA.

Sobota, dnia 25-go października 1930 r.
Kryspinia i Kryspiniana M.

Wschód słońca godz. 6.17. Zachód godz. 16.25.
Wschód księżyca godz. 11.29. Zachód godz. 18.12.

Stan pogody według spostrzeżeń Stacji Meteorologicznej Samodzielno-Wielkopolskiej Hodowli Nasion w Antonianach Piątek, dnia 24. 10. godz. 7 rano: Temperatura powietrza + 7,3, wiatr półd. o prędk. 2 m/s, ciłk. zachmurz., mgła, ciśnienie atmosferyczne 746., wilgotność 90%. W ubiegłej dobie temperatura najwyższa + 11,1 najniższa + 7,8. Ilość opadu 0,2.

LESZNO.

1) Kalendarzyk terminowy (zebrań, zbiórek itd.)
Dziś (23. 10.) Tow. św. Anny. Upraszają się wszystkich amatorów i amatek o przybycie na próbę teatralną wieczorem po nabożeństwie w Domu Katolickim. Zarząd.

Chór Kościelny: Lekcja śpiewu chórów męskich o godz. 8.30 wiecz. w Domu Kat. Ze względu na koncert miejsc. Szkoły Muzycznej, lekcia w sobotę wypada. Dyrygent.

Baczność „Sokol” i Cwiczenia druhow o godz. 8-mej wiecz. w ćwicznicy miejskiej. Czołem! Nacrz. Baczność Sokolice! Cwiczenia młodzieży o godz. 6.30 w ćwicznicy miejskiej, druhen o godz. 8-mej w ćwicznicy sem. żeńsk. Czołem! Naczelnictwo.

Stow. Młodzieży Polskiej: o godz. 8 wiecz. próba amatorów Oddz. Młodszego w Domu Katolickim. Jutro w sobotę o godz. 7 wiecz. dalszy ciąg i zakończenie strzelania. O liczne przybycie prosi Zarząd Oddz. Młodszego. Gotowi!

Jutro (25. 10.) Chór Nauczycielski: o godz. 3.30 popoł. lekcia śpiewu chóru męskiego, o godz. 4.15 dla chóru mieszanego. Komplet bardzo pożądanym. Dyrygent.

Towarzystwo Katolickich Robotników Polskich: Tow. przystępuje do wspólnej Komunii św. w niedzielę o godz. 7 rano pod sztandarem. W sobotę popołudniu spowodzi na cześć Chrystusa Króla. Członkowie powinni obowiązek swój spełnić. Zarząd.

Bractwo Ojców Żywego Różańca św. przystępuje popoł. do spowodzi św. a w niedzielę rano o godz. 6.30 do wspólnej Komunii św. pod sztandarem. O liczny udział prosi. Zarząd.

Wiadomości kościelne.

W niedzielę przypada święto Chrystusa Króla. Suma z wystawieniem N. Sakramentu, po niej litania do N. Serca Jezusowego z aktem poświęcenia całego rodu ludzkiego N. Sercu Jezusowemu. Na pierwszej Mszy św. o godz. 6.30 wspólna Komunia św. członków Kat. Tow. Robotników Polskich. Popołudniu niespory z różańcem o godz. 2.30; o godz. 4 akademja uroczysta ku czci Chrystusa Króla na sali „Sokoła”. Przed kościołem i na ulicach składka na cele katolickie. W przyszły piątek wigilia z postem do W.W. Świętych.

1) Program Obchodu Rocznic Wskrzeszenia Niepodległości Państwa Polskiego. Przeddzień 10. 11. rb. paradę wojskową przez ulice miasta. Dnia 11. 11. rb. o godz. 7-mej hejnał z wężu ratuszowej, o godz. 10-tej nabożeństwo w kościele parafialnym, o godz. 10.45 defilada wojska i oddziału przysposobienia wojskowego na Rynek po stronie zachodniej, o godz. 20-tej uroczysta akademja w sali Hotelu Polskiego. Program akademji składać się będzie z słowa wstępnego, referatu, występów orkiestry wojskowych i chórów miejscowych oraz deklamacji. Blizsze szczegóły podane zostaną w najbliższym czasie do publicznej wiadomości. Komitet Wykonawczy.

2) Srebrne gody. W tych dniach obchodzili srebrny jubileusz pożyca małżeńskiego pp. Zborowscy oraz pp. Wojtkowie. P. Zborowski jest właścicielem składu kolonialnego przy ul. Osieckiej, zaś p. Wojcik jest mistrzem stolarskim. Jubilatowi, jako ogólnie poważanym obywatelom naszego miasta, życzymy jeszcze jaknajdłuższych lat życia.

3) Baczność Towarzystwa! W niedzielę, 26. bm. obchodzimy w Lesznie uroczystość „Dnia Katolickiego”. Z tego powodu apelujemy do wszystkich miejscowych Towarzystw, aby wzięły udział ze sztańdami w nabożeństwie, które odbędzie się o godz. 10.30 w kościele fannym. Równocześnie donosimy, że w ten wtorek, 28. bm. odbędzie się zebranie zarządów Towarzystw w sprawie obchodu setnej rocznicy powstania listopadowego.

4) Dyżurni lekarscy. W niedzielę, 26. bm. dyżurni dla członków Kasy Chorych pp. Dr. Trześniński i dr. Bystrzyński. Otwarta będzie Apteka pod Ła-będziem.

5) Zebranie Tow. Chrześcijańskich Kupców Samodzielnych odbędzie się dziś, w piątek, o godz. 8.30 wiecz. w lokalu p. Iłsięgo. Omawiany będzie szereg ważnych spraw, dotyczących przedewszystkiem kupców z branży kolonialnej.

6) Dyrekcja Seminarjum Męsk. Zawiadamia, że w niedzielę, 26. bm. odbędzie się o g. 10 zebranie „Koła Rodzicielskiego” wraz z konferencją wywiadowczą o postępie i zachowaniu się uczniów, tak seminarjum jak też szkoły ćwiczeń. Upraszają się o punktualne przybycie interesowanych do auli (II. p.)

(—) Dr. Wóweczak.

Z Poznania.

P) Wielka kradzież. Zuchwałego włamania dokonano do składu p. Marjana Pławńskiego przy ul. Cichej. Skradziono 19 futer, wartości około 16 tys. złotych.

P) Z teatrów poznańskich. Teatr Wielki: 24. 10. „Aida”, 25. 10. „Zamarle oczy”. 26. 10. po pol. „Carmen”. 26. 10. wiecz. „Orlow”. — Teatr Polski: 24. 10. „Proboszcz wśród biedaków”. 25. 10. po pol.

„Stas lotniczek” (przedstawienie dla dzieci). 25. 10. wiecz. „Proboszcz wśród biedaków”. 26. 10. po pol. „Stas lotniczek” (ceny zniżone). 26. 10. wiecz. „Proboszcz wśród biedaków”. — Teatr Nowy: 24. 10. „Ksiądz Józef Poniatowski”. 25. 10. „Zarząd przymusowy” (Premjera). 26. 10. o godz. 3 po pol. „Kot w butach”. bajka dla dzieci. 26. 10. o godz. 8 wiecz. „Zarząd przymusowy”.

1) Spóźnione. Serdeczne podziękowanie W. Panu Stylo z Zaborowa, jako jednemu z bardzo życzliwych dobrodziej naszego Zwierzynca, za stałe dostawianie nam ziemiopłodów. Również wyrażamy mi-niejszem serdeczne podziękowanie Dy. Mieczarni Spółkowej W. Panu Bischofowi z ul. Lipowej, za bezinteresowne permanentne udzielanie mleka dla małek naszego zwierzynca oraz za łaskawe podarowanie nam młodej sarenki. Zarząd Tow. Miłośników Zwierzynca.

ZABOROWO.

zo) Koło Śpiewu „Nowowiejska”. Jutro, w sobotę o godz. 8-mej wiecz. w szkole przy rynku lekcia śpiewu. Komplet chóru konieczny. Dyrygent.

KAKOLEWO.

ko) Tow. Powstańców i Wojaków. Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę 26. bm. o godz. 6.30. Z powodu przybycia przedstawiciela P. W. uprasza się o liczne przybycie członków jak i młodzieży P. W. Zarząd.

GOLINA.

ga) Baczność! Bartłiej Golina i okolica! W niedzielę, 26. 10 odbędzie się zebranie na sali Hotelu Centralnego w Bojanowie o godz. 4 po południu. Na porządku dziennym wykład oraz sprawy bardzo ważne, przeto uprasza się o przybycie wszystkich członków Zarząd.

WIELKOPOLSKA.

w) Kościeln. (Konfiskata). Wydanie „Gazety Polskiej” z dn. 22 bm. zostało na zarządzenie starosty powiatowego skonfiskowane za żart polityczny p. t. „Sąd i trybunał stanu”.

w) Śrem. (Rewizja w lokalu Str. Nar.) We wtorek zjawił się w biurze Drukarni Centralnej, gdzie znajduje się również sekretariat Stronnictwa Narodowego, przedstawiciel sądu pow. oraz 4 funkcjonariusze policji dla dokonania rewizji. W poszukiwaniu za ulotkami o treści antypaństwowej przeszukano wszystkie biura i nie znaleziono — nic.

w) Śrem. (Kradzież 100 kur.) Niewyśledzeni złodzieje grawali w majątności Rogalin w pow. średnim, gdzie skradli robotnikom dominikańskiemu około 100 kur.

w) Wiekowice. (Mściwy uczeń.) W Wiekowicach w pow. poznańskim urzędnik gospodarczy 56-letni Szczepan Królik zarzucił uczniowi kwalifikacji 21-letniemu Stefanowi Dudziakowi, że że on miał wozu i spółkował go. Zniechęcony Dudziak porwał za młot kwalifikacji i zadał Królikowi kilka razy w głowę. Królik stracił przytomność.

POMORZE.

p) Gdańsk. (Zasądzenie nożowców.) Onegdaj odbyła się rozprawa przeciwko nożownikowi gdańskiemu Lewandowskiemu, który, w dniu 6 lipca br. podczas wizyty angielskiej floty wojennej brand ciekły nożem 3 marynarzy angielskich. Dwu z tych marynarzy zmarło wskutek otrzymanych ran. Przed sądem odpowiadał również współnik oskarżonego 10-letni robotnik niemiecki Nikolaus, który rzucił się podczas bójk z gumową pałką na jednego z marynarzy. Sąd skazał Lewandowskiego na 15 lat ciężkiego więzienia i pozbawienie praw obywatelskich na przeciąg lat 10, a Nikolauskiego na 1 rok więzienia z zaliczeniem aresztu śledczego.

SLASK.

s) Katowice. (Dziwne postępowanie.) Dnia 21. września br. Kat. Tow. Polek w Zorach obchodziło uroczystość poświęcenia swego sztandaru. Na uroczystość tę przybyli również delegaci Stow. drużyn konduktorskich. Obecnie wielkie zdziwienie wśród członków tego stowarzyszenia wywołali zjawienie przedstawicieli jego przez władze kolejowe do protokółu celem wyjaśnienia powodów wzięcia udziału we wzniakowanej uroczystości.

BYŁA KONGRESÓWKA.

bk) Piotrków. (Rozwiązanie zarządu „Strzelca”.) Nadszedł tu rozkaz z głównej komendy Związku strzelckiego, rozwiązujący zarząd powiatowy Związku strzelckiego, którego prezesem był b. poseł Fijałkowski (Wyzwolenie).

bk) Piaseczno. (Katastrofa samochodowa.) Kole Piaseczna pod Warszawą najeżdżał samochód na autobus. Jedna osoba zabita, 9 rannych.

bk) Białystok. (Milczące zgromadzenie.) W Białymstoku odbyło się walne zebranie założonego tu nowego Związku głuchoniemych. Posiedzenie trwało 3 godziny i było bardzo ożywione, na sali jednakże panowała całkowita cisza, gdyż „promawiano” tylko rękoma. Zebranie uchwaliło zorganizować kursa dla głuchoniemych i urządzić zebrania towarzyskie dla członków Związku. Obecnych było około 100 osób.



1) Młodsi Obozu Wielkiej Polski w Lesznie. — W niedzielę, 26. bm. zebranie w Hotelu Polskim o godz. 2.15. Obecność wszystkich członków i kandydatów obowiązkowa. Kierownik.

2) Tow. Restauratorów. Nadzwyczajne Walne Zebranie Związku Restauratorów, Hotelistów, Posiedzi-ciel Kawiarni na miasto Leszno i powiat odbędzie się dnia 29. 10. 1930 o godz. 1-szej w południe u Kol. Michalskiego, ul. Grodzka. Upraszają się o jaknajliczniejszą przybycie członków. Zarząd.

3) Jutrzejczy występ koncertowy prof. Heleny Kruppe i dyr. Ludwika Ramuła, przy akompaniamencie prof. Heleny Anderszowej, w auli gym. im. Komienjusza, zostanie powtórzony w niedzielę, dnia 26. bm. w południe dla młodzieży szkolnej. Zamawiający grupami szkolnymi książeczki programowe, które w cenie 50 gr. stanowią bilet wolnego wstępu na poranek, winni skierować zamówienia do kancelarii Szkoły muz., ul. Głogowska 2. Pojedyncze programy, jako bilety wstępu, sprzedawac będzie kasa koncertowa przy auli gimnazjalnej, w niedzielę od godz. 10. Bilety na sobotni koncert do nabycia w składach WP. Chmary i WP. Marskiego w rynku.

4) Z teatru. Dowiadujemy się, iż we wtorek przyszłego tygodnia zjeżdża do Leszna Warszawski Teatr Objazdowy pod kierownictwem Marjana Brokowskiego. Stefana Zborowskiego. Przedstawiona ma być 3 aktowa komedia K. Dumy Markiewicz i M. Fijałkowskiego p. t. „Miłość czy piasek?”

5) Zawody strzeleckie urządzi w sobotę 25. bm. na strzelnicę garnizonowej w Lesznie, Wielkopolski Inspektorat Okręgowy Straży Granicznej. Program zawodów: o godz. 9-tej zbiórka zawodników przed inspektoratem Straży Granicznej przy ul. 17. Stycznia, następnie wymarsz na strzelnicę. Po zawodach o godz. 15-tej obiad w Kasynto ofic. 55 p. p.

6) Z życia sokolego. Nadzwyczajne liczne było wczorajsze zebranie Tow. Gumnastycznego „Sokol”, w którym wzięli udział nie tylko członkowie obu gniazd, męskiego i żeńskiego, lecz również szereg sympatyków sokolej organizacji, sympatyków jej szczytnych celów i doniosłych zadań w kierunku wychowania dla Polski jaknajzdrowszych moralnie, jaknajsilniejszych charakterem i siłą obywateli. Zebranie miało charakter uroczystościowy, gdyż poświęcone było patronowi Sokolstwa polskiego, Tadeuszowi Kościuszce, jednemu z najzasłużniejszych synów naszej Ojczyzny, bohaterowi walk o wolność miotłko własnego narodu, ale również miemianego mu, obcego językiem i rasą, natomiast podobnego Polsce w ułożeniu jednego ideału, wolności — Stanów Zjednoczonych Ameryki. Zaproszony na zebranie drh. redaktor Hemiczek z Poznania, w przemówieniu swem, podkreślając najważniejsze w życiu Kościuszki chwile, zasługi jego położone dla Polski, czyto bezpośrednim udziałem w bojach o jej wolność, czyto sławieniem jej imienia na drugiej półkuli — słusznie nazwał go jednym ze współtwórców Polski odrodzonej. Duch Kościuszki ożywił nieustraszonem bohaterstwem powstańców, dodawał sił obrońcom Lwowa, nie pozwalał dzieciom wrocławskim narzucać sobie obcej, zleniawionej mowy, nie pozwalał wieli tonym ustępować z kresowych placówek narodowych. Tadeusz Kościuszko jest patronem Sokolstwa. Stąd też wypływają dla niego wskazania i wzory, źródła obfite przykładów ofiarności w pracy dla Polski, obowiązkowości i wytrwałości. — Porównując przemówienie drh. Hemiczka przyjęło z entuzjazmem i nagrodzono entuzjastyczną burzą oklasków, specjalnie zaś podziękowanie wyraził mu w imieniu zebranych prezes okręgowy drh. Kollarski. Następnie drhina Gumnastowska odczytała wiersz Ujejskiego p. t. „Kopiec Kościuszki”. — W dalszym ciągu obrad zainicjowano szereg spraw bieżących i organizacyjnych.

Ze sportu.

Piłka nożna.

Onegdaj wieczorem odbyło się w lokalu P. Z. O. P. N-u w Poznaniu losowanie rozgrywek o puchar A.B.C. i wylosowano następujące spotkania:
 „Sokół” Leszno — „Polonia” Leszno
 „Sparta” Oborniki — „Maraton” Poznań
 „Posnania” Poznań — „Stella” Gniezno
 „Sparta” Poznań — „Korona” Poznań
 „Pogoń” Środa — „Legia” Poznań
 „Jutrznia” II. Poznań — „Liga” Poznań
 „Legia” II. Poznań — „Olimpia” Poznań
 „Unia” Poznań — „H. C. P.” I. Poznań
 „Sokół” Kostrzyn — „Jutrznia” I. Poznań
 „Warta” II. Poznań — „R. K. S.” Rawicz.
 Termin rozgrywek zostanie później podany. —
 Wrazem zgłosiła się „Warta” ligowa, która wchodzi dopiero do półfinału.

Program „Radja Poznańskiego”.

7,00 Zegar z wieży ratuszowej. 7,15 Gazeta poranna R. P. 13,00 Sygnał czasu. 13,05 Koncert gramofonowy. 14,00 „Komunikaty PAT’a.” — noto-

wanie giełdy pieniężnej. 14,15 Komunikaty gosp. roln. 15,50 „Odporność Polski na kryzys światowy”. 16,10 Przerwa. 17,15 Radiografia. 17,25 Odczyt z cyklu o dziennikarstwie. 17,45 Audycja dla dzieci i młodzieży. (Transmisja z Warszawy). 18,45 Nadprogram z ilustr. muz. lud. — komunikaty okazyjne. 19,00 Audycja wokalna. 19,40 „Z socjologii tłumy”. 19,55 „Nazwiska żydowskie na gruncie polskim”. 20,15 Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów. (Transm. z Warszawy). 20,30 Recital śpiewaczy Marii Labia z Warszawy. 21,00 Koncert muzyki lekkiej. (Transmisja z Warszawy). 22,00 Sygnał czasu. — komunikaty PAT’a, sportowe i policyjne. 22,15 Gawęda reporterska. 22,30 Muzyka taneczna.

Program „Radja Warszawskiego”

11,40 Przegląd prasy krajowej PAT. 11,58 Sygnał czasu. 12,10 Muzyka z płyt gramofonowych. 13,10 Komunikat meteorologiczny. 13,25 Przerwa. 14,30 „Przegląd wydawnictw periodycznych”. 15,00 Komunikat gospodarczy. 15,20 Przerwa. 15,50 Odczyt organizowany przez Prezydium Rady Ministrów „Odporność Polski na kryzys światowy”. 16,15 Kącik Artystyczny L. S. G. 16,30 Muzyka z płyt gramo-

fonowych. 17,15 „Co się stało z Madonną Busowicką”. 17,45 Słuchowisko dla młodzieży (z Wilna). 18,15 Koncert dla młodzieży. 18,45 Rozmaitości. 19,10 Centr. Tow. Organ. i Kółek Rolniczych do swych członków i ogółu rolników. 19,25 Płyty gramofonowe. 20,00 Feljton p. t. „Podróż bez pieniędzy”. 20,15 Odczyt zorganizowany przez Prezydium Rady Ministrów. 20,30 Koncert. 21,00 Muzyka lekka. 22,00 Feljton p. t. „Hiszpańska miłość”. 22,15 Płyty gramofonowe. 22,50 Komunikaty: meteorologiczny, policyjny, sportowy. 23,00 Muzyka taneczna.

gpi	Dziś dn. 24. 10. 30 r. kursy walut są następujące	
Dolar amerykański	1	8,90,5-91,5
Funt angielski	1	43,18,5
Frank francuski	100	34,87,5
„szwaickarski	100	172,50
Marka niemiecka	100	211,79
Guldenv. oduńskie	100	172,69

Koniec działu redakcyjnego.
 Redaktor naczelny: Stefan Machalewski
 Redaktor odpowiedzialny: Szymon Majewski.
 Za dział ogłoszeń odpowiada: Stanisław Szal.
 Czcionk. Drukarni Leszczyńskiej Sp. z ogr. odp. w Lesznie



Dnia 22 bm. o godz. 6 popoł. zmarła w Bogu, opatrzona Sakramentami św. moja najukochańsza żona, nasza najdroższa matczyna, jed. na siostra, bratowa i ciocia śp.

Marja z Siejków Sigórska

przeżywszy lat 53. O czym donosi w ciężkim smutku pograżony

maż z córkami i rodziną.
 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, 26 bm. o g. 3 popoł. z domu żałoby. Msza św. żałobna odbędzie się we wtorek o g. 8. Osieczna, Biechowo, Berlin, Bydgoszcz, Toruń, Detroit, Michigan, Indianapolis, Zławska Wola.

Kalikłoca

nadaje zębom śnieżno-biały wygląd.
Darmo szklanek do płukania ust
 przy zakupie dużej tuby.
 Wydają odnośne składki dopłaty zapas starczy.



Dnia 23 bm. o godz. 2,30 zasnął w Bogu, po krótkich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Olejami św. mój najdroższy i najukochańszy mąż, nasz kochany, troskawy i nigdy niezapomniany ojciec, syn, brat, zięć, szwagier, i wujek ś. p.

Łukasz Ratajczak

przeżywszy lat 45.

O czym donosi wszystkim krewnym i znajomym w ciężkim smutku pograżony

żona z dziećmi.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 13,30 z zakładu św. Józefa.
 Leszno, w październiku 1930 r.



Dnia 23. bm. zmarł ś. p.

Łukasz Ratajczak

ekspedjent pocztowy.

W Zmarłym tracimy nadzwyczaj gorliwego i sumiennego współpracownika
 Cześć Jego pamięci!

Dyrektor i urzędnicy
 Urzędu Pocztowo-Telegr. Nr. 1. w Lesznie.

Bank Ludowy

w Rawiczu
 płaci najwyższe odsetki od
 wkładów.

Meble

częściowo na sprzedaż. Leszno,
 ul. Kościelna nr. 2 III. n. or.

Panna

wiejska, lat 16, szuka pracy po-
 sady do lekkich prac domo-
 wych, lub do dzieci. Adres
 wskazuje eksp. „Głos”.

KINOTEATR IMPERIAL (Hotel Polski) - LESZNO

Od dziś płatku do poniedziałku włączenie monumentalne acydzio kinematografji

W Tajgach Sybiru

(KAJDANY)

Przepiętny dramat miłości i meczestwa wśród bezkresnych lasów i pól sybirskich. W roli głównej
 świetny tragic FR. KORTNER oraz uosobienie piękności niewieściej RENE
 europejski HERIBELL. Pomimo wielkich kosztów filmu
 ceny biletów nie odwyższono. Początek o godz. 7 i 9, w niedzielę o godz. 5, 7 i 9. Sala dobrze ogrzana.



Dnia 23 października br. zmarł po krótkich i ciężkich cierpieniach członek naszej organizacji, szczerzy i kochany kolega śp.

Łukasz Ratajczak

Niech spoczywa w spokoju.
 Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 13,30 z szpitala św. Józefa w Lesznie.
 O liczny udział w pogrzebie proszą

Zarząd

Zw. Niższych Prac. Poczt., Telegr. i Telef.

Koło Leszno

WYWOŁANIE.

Rolnik Piotr Mańka w Golinie pow. Rawicz postawił wniosek na wywołanie wierzycieli hipoteki zapisanej w księdze wieczystej nieruchomości Golinia k. 21 w dziale III pod L. b. 1 w kwocie 21 talarów na rzecz Fryderyka i Rozyny z Weimannów małż. jointly. Wierzycieli wzywa się, by najpóźniej na terminie w dniu 18. czerwca 1931 r. przedpołud. o godz. 10. w podpisnym Sądzie (pokój I. 1.) odbyć się mającym, swoje prawa zgłosili, w przeciwnym bowiem razie nastąpi wykluczenie z ich prawami.
 Bojanowo, dnia 18. sierpnia 1930 r.
 Sąd Powiatowy.

Wyprzedaż konkursowa.

Z masy konkursowej kupca Pospieszalskiego w Rydzynie sprzedane zostaną w poniedziałek, dnia 27. 10. 1930 o godz. 10 rano w Rydzynie następujące rzeczy za gotówkę
 skromne urządzenie składowe, 2 łóżka, leżanka, umywalka, lustro, szafa, szafonierka, stół, kilka krzeseł i zegar ścienny.

Sodalis

Marianus

Wszyscy członkowie, należący do stowarzyszenia, zachęca się dać swój adres do T. Sawańskiego, Leszno, Dworcowa 43, Tel. 52.

TANIA JATKA

przy Rzeźni Miejskiej w Lesznie.

Jutro w sobotę od godz. 8 rano sprzedaż mięsa wieprzowego mniejwartościowego.

Strzyżewice!

W sobotę i w niedzielę
świnio bicie.
 W niedzielę, KIERMASZ!
 zaprasza uprzejmie
 GOSPODARZ.

Ziemniaki
jadalne

Pernassia — Pezo — Jalinieren
 sprzedaje się

w śpiżarni dworcowej
 Leszno, Świętoborska 1.

SKŁAD

w rynku, z urządzeniem, bez towaru, nadaje się na każdy interes, za 2000 zł. do odsapnienia. Kempa, Leszno, ul. Dworcowa 43.

3 lampy

pokojowe, elektryczne, wiszące i płecyk gazowy, do gotowania, **tanio na sprzedaż.** Leszno, ul. Kościelna 84, i p. lub zapytać się w „Zgodzie”.

Chłopak

do posytek, potrzebny natychmiast. Zgł. Skład szkła i porcelany, Leszno, ul. Leszczyńskich 28.

Uczeń

piekarski, potrzebny natychmiast. Ryszard Klopsch, Leszno, Nowy Rynek 21.

KINO PALACE - LESZNO - ULICA DWORCOWA

Dziś wielka premiera! 2 obrazy w jednym programie. Najpiękniejszy c wboj Tixau bohater dzikiego zachodu **REX BELL** jako **OBRONA KOBIET** w odczuciu bukieci piękności amerykańskich. Przegląd na plaży. Pensionarki na wakacjach. Rowale przyjaciele. Pogoń w obronie honoru. Bandyta z Czarnej Przełęczy. II. obraz „**WIOSENNA PARADA**” dramat serc w szkole kadetów. Rywal: Zwyrodniały pająk lesny. Ukochana w niebezpieczeństwie. Jeden z wszystkich — wszyscy za jednego. W rolach gł. najpiękniejsza para młodzieńców amantów **NANCY DREXEL** i **DAVID ROLLINS**. Od dziś ceny znizzone od 20 do 30 gr. W niedzielę od g. 3 do 7 wielkie przedstaw. dla dzieci i młod. po cenach do połowy znizzonych.

Agenty pozamiejscowe: Rawicz: Polowiński, ul. Paderewskiego. Bojanowo: Adamczewski, Dworcowa. Smigoli: P. Sierant, Sienkiewicza 24. Gostyn: Kiełmiński, Rynek. Poniec: Sierant, Księgarnia. Krobica: A. Wleklinski, Wolstywna. A. Smoczyński, Kościelna nr. 1. Miejska Górka: Walenty Szynka, Rynek. Samowata: Wędk. fryzjer. Jutrosin: J. Ostrowska, Rynek nr. 9. Złazyski: M. Celińska, ul. Marszałkowska nr. 6. Wjowio: Ję. Wojciech, Pogorzała: Kosa, drogeria, Rynek. Wielichowo: Dądzik, piekarnia. Dubin: P. Rawicz, R. Kowalski, Wroniawy: Dalażyński, Zaborow: Sądna, Rynek. Matyla, Rynek Włoszakowice: Wojtkowiak, piekarnia. Świętoborska: Koschel, Kryszyński: Boj. Filarczyk, Rynek. Osieczna: Szawelski, ulica Leszczyńska. Bukowiec Górny: Szymański, piekarnia.

Predpłata: Na poczęcie wraz z tygod. „Przyjacieli Rolnika.” „Ognisko Domowe.”, dodatkien powiększonym i dodatkien ilustrowanym z ednoz. do domu przez listowego w gnie z opiatami pocztowymi wynosi kwartalnie 7,08 zł. miesięcznie 2,36 zł. w ekspedycji agenturach miesięcznie 2,00 zł. z ednoszeniem do domu 2,20 zł. Oddzielny numer 15 groszy
Ogłoszenia: Wiersz milim. 1 lin. na str. 6 lin. 20 groszy. Reklamy 1 lin. w dziale redakcyjnym 60 groszy. Najmniejsza ogłoszenie kosztuje 200 złotych. Przy częstotliwym owarzaniu udziela się abatu. Przy konkursach i dochodzeniach sądowych wszelkie rabaty odpowiadają. Za telefoniczne podane ogłoszenia nie przyjmujemy odpowiedzialności. Konto bankowe: Bank Ludowy w Lesznie. Konto czekowe: P. K. O. Poznań 203736. Skrytka poczt. 21. W razie przekrót w zakładzie, spowodowanych wyższą siłą, strajków lub temu podobnych, wywnictwo nie odpowiada za dostarczanie pisma a abonenci nie mają prawa do odzyskania